

Uniwersytet Egipski w Kairze

Ognisko kultury arabskiej

Swoją rolę, największą na całym Wschodzie arabskim, centrum umysłowego, zawdzięcza Kair w dużej mierze uniwersytetowi do niedawna zwanemu poprostu Gamia El - Misryja, t. j. „Uniwersytet egipski”, obecnie zaś noszącemu imię króla Fauda I-go. Wprawdzie w Bejrucie istnieją dwie uczelnie: jedna prowadzona przez uczonych amerykańskich, druga zaś pozostająca pod kierownictwem OO. Jezuitów, ale choć mają niewątpliwie znaczny wpływ na umysł ludzi miejscowych, nie promieniują zapewne tak daleko, jak młodszy od nich Uniwersytet Egipski, tym bardziej, że są instytucjami nie arabskimi, a tylko — założonymi dla Arabów. Uniwersytet syryjski w Damasku posiada zaledwie parę wydziałów i może mieć tylko lokalne znaczenie. A więc po uczelni religijnej Gamia El - Azharja (związanej z wielkim meczetem Gami El - Azhar) i promieniującej na cały świat Islamu, Uniwersytet króla Fauda jest największym ogniskiem nauki arabskiej — i w przeciwnym razie do tamtej wszechnicy, przechodzącej w znacznej mierze tradycje scholastyczne — ogniskiem nowoczesnym.

MŁODY UNIWERSYTET

Nie ma on też długiej historii jak Azhar, istniejący już blisko lat tysiąc. Początek jego dziejów przypada na rok 1906, kiedy to ówczesny mufti Egiptu, Szejch Muhammed Abdu oraz kilku wybitnych mężów stanu (między którymi znajdowali się: Mustafa Kamil Basza, twórca ruchu niepodległościowego oraz Lutfi Es - Said Basza, obecny rektor uniwersytetu, powziął projekt założenia w Kairze uczelni na wzór wyższych szkół europejskich. Po ustanowieniu zebrać na ten cel środki drogą publicznych składek i już poczyniono pewne przygotowania, gdy wszystko się rozchwiało z przyczyn politycznych. Dopiero w rok później książę Faud (późniejszy król), na zaproszenie grona projektodawców, objął prezydium komitetu i materialnie poparł całe dzieło. W r. 1908 powstały pierwsze wydziały.

8.500 SŁUCHACZY

Po wielkiej wojnie, wstąpiwszy na tron egipski, król Faud kontynuował dalej to, co przedsięwziął przed laty i w 1925 roku wydał dekret, na mocy którego prywatna dotąd uczelnia, została uznana za uniwersytet państwowy. Od tego czasu datuje się szybki rozwój wszechnicy. Obecnie liczy ona około 8 i pół tysiąca słuchaczy i słuchaczek, studiujących na wydziałach: humanistycznym, prawnym, matematycznym - przyrodniczym, medycznym, weterynaryjnym, rolniczym, handlowym i politechnicznym. Uniwersytet posiada bibliotekę liczącą około 250.000 tomów dzieł w różnych językach.

Wydziały uniwersytetu są rozrzucone w kilku punktach. Medycyna ma swą siedzibę obok największego kairskiego szpitala Kasr El - Aini; w sąsiedztwie mieści się wydział handlowy. Większość jednakże fakultetów

posiada piękne nowoczesne gmachy w mieście Giza po drugiej stronie Nilu, naprzeciwko Kairu. Sercem tej dzielnicy uniwersyteckiej jaką jest Ulica Szkolna (Szari El - Madaris) stanowi ogromny główny gmach uczelni, we wnętrzu którego znajduje się amfiteatr na 4000 miejsc. Nad nią wznosi się wielka kopuła, widoczna z daleka, zwiastująca dobrze z szosy wiodącej do Piramid. Do koła głównego gmachu wznosi się kilka innych bloków, mieszczących niektóre wydziały i bibliotekę. Tereny należące do uczelni są ogromnie rozległe, wynoszą bowiem około 80 feddanów (1 feddan równa się 4200 m. kw.) odciętych od wspaniałego parku Orman.

MOZAJKA NARODOWOŚCI WSCHODNICH

Wśród studentów znajduje się bardzo wielu cudzoziemców, oczywiście ludzi Wschodu: Syryjczyków, Libańczyków, Irakczyków, Palestyńczyków, Arabów z Hedżasu i Jemenu, a także są tu Chińczycy, Japończycy i Malajowie. Życie studenckie nie jest tu jednak rozwinięte. Istnieje wprawdzie stowarzyszenie, grupujące słuchaczy wszystkich wydziałów, posiadające własny klub oraz reprezentację sportową, ale jest to organizacja bardzo luźna i nie wywierająca jakiegokolwiek znaczącego wpływu na kształt życia akademickiego. Nazywa „student” nie ma tu też akiego znaczenia jak u nas, gdzie akademik jest pewnego rodzaju określeniem typem młodego człowieka, posiadającym właściwe sobie cechy. Tutaj student to tylko człowiek słuchający wykładów (inaczej przedstawia się sprawa z Azharczykami, którzy przedstawiają już pewien typ specjalny, a raczej kilka typów).

O CO WALCZA STUDENCI

Studentów łączy tylko życie polityczne. Ale i tu nie mają oni żadnej zwartej organizacji. W swoim czasie istniał uniwersytecki oddział „Niebieskich Koszul”, organizacja uafdyzowska, ale nieliczna, bo w ogóle Uafdi nie miał tu znaczących wpływów i wroga, względem tej partii politycznej, postawa masy studenckiej, w dość znacznej mierze przyczyniła się do upadku rządu Nahasa Basy. Nie było to jednak dziełem jakiejś organizacji, prowadzącej jednolitą akcję, a tylko mniej lub więcej przygodnych przywódców, porwanych kolegów do manifestacji, strajków i starć z policją. W dziedzinie polityki ma zresztą uniwersytet piękną tradycję, bo szedł na czele ruchu wyzwolenczego i kilku studentów swym życiem opłacił walkę o konstytucję w 1935 r. Często jednak wybuchają tu zamieszki z innych powodów. Np. właśnie teraz trwa, przepłatany manifestacjami ulicznymi strajk studentów prawa, wzburzonych zamierzonymi przez rząd zmianami w statucie palestry oraz przedłużeniem okresu aplikacji z dwóch lat na trzy. W końcu ub. roku akademickiego miały miejsce liczne zajścia spowodowane nieuwzględnieniem przez władze uniwersyteckie żądań studentów, którzy się domagali obniżenia mini-

mum punktów, wymaganego podczas rocznych egzaminów z 75 proc. na 50 proc. Sprawa ta oparła się o parlament i wreszcie została jakoś załagodzona.

TYLKO ZAMOŻNI

Studentom egipskim obca jest nasza akademicka bieda, tu bowiem kształcą się tylko ludzie zamożni (tym się także różni uniwersytet od Azharu, w którym przeważają niezamożni). Czesne jest bardzo wysokie: od 10 f. eg. (1 f. eg. = 27 zł.) do 40, zależnie od wydziału. Ale też ci co je płacą, przeważnie śmiało sobie mogą na takie wydatki pozwolić. Trzeba widzieć te szeregi samochodów, czekających na dziedzińcu uniwersyteckim, aby się o tym przekonać. Nieznane są tu nasze „Bratniaki” i obce „Sekcje Pośrednictwa Pracy”. Student kończący uczelnię jest zresztą pewien, że znajdzie zatrudnienie w swoim zawodzie.

EGIPSKIE P. W.

Od pewnego czasu, głównie pod wpływem „z góry”, na uniwersytecie zaczyna panować duch wojskowy, naogół raczej obcy charakterowi narodowemu Egipcjan. Została zorganizowana milicja akademicka, rodzaj P. W., licząca około 1000 członków, a ostatnio i członkiń. Zaczyna się też cieszyć powodzeniem lotnictwo, propagowane przez członka rodziny królewskiej Nabila Abbasa Hallima.

W przeciwieństwie do Azharczyków, którzy przeważnie zachowali dawne, tradycyjne stroje, studenci uniwersytetu wszyscy ubierają się po europejsku. Noszą u-

brania cywilne, a tylko członkowie milicji wdziewają na czas ćwiczeń mundury, podobne do skautowych. Wszyscy natomiast i zawsze noszą na głowach narodowe, czerwone „tarbusze”, czyli fezy.

NIESMIAŁE STUDENTKI

Studentki (jest ich około 500) oczywiście nie używają zasłon, nie czują się jednak tak swobodnie jak ich europejskie koleżanki. Pomimo, że nie istnieją już haremy, kobiety - Egipcjanki dzieli jeszcze od mężczyzny cała przepaść, wykopana przez długowiekowe jej zamknięcie w domu i pozbawienie możliwości obcowania ze światem. Do dziś jeszcze nie jest zwyczajem u większości Egipcjan przebywanie mężczyzn i kobiet w jednym towarzystwie. To też studentki tutejsze odznaczają się nieśmiałością, na salach wykładowych zajmują miejsca razem i unikają rozmów z kolegami. Mają one osobne sale, na których spędzają przerwę pod okiem ochmistrzyni.

Uniwersytet króla Fauda jest jedynym w Egipcie, obecnie jednak ma powstać druga taka uczelnia w Aleksandrii. Na razie założono tam dwa wydziały ((prawny i humanistyczny), jako filię uniwersytetu kairskiego. Słuchaczy jednak jest jeszcze bardzo niewiele — około 100. Wątpię też, żeby przyszły Uniwersytet Aleksandryjski, prędko się rozwinął, gdyż Aleksandria to wprawdzie miasto wielkie, ale czysto handlowe, zależe życie umysłowe Egiptu koncentruje się w Kairze.

Znana SÓL MORSZYŃSKA jest także w sprzedaży w paczkach na jednorazowe użycie. Cena 15 groszy. Żądać w aptekach i składach aptecznych.

Polska na czerwono

Zydzi szykują się do walki w wyborach samorządowych

Zydowska „Naje Folkszajtung” zajmuje się sprawą wyborów komunalnych:

Czy ulice w Sztokholmie są dobre wybrukowane? Czy biedni w Brukseli dostają należyte wsparcie? Czy autobusy obsługują należycie Londyn?

Nasi czytelnicy bardzo mało interesują się takimi sprawami, ale sprawy tego rodzaju zajmują bardzo poważne miejsce w komunalnej polityce wymienionych miast, i jednak nasi czytelnicy, tak jak proletariusze całego świata, ogromnie się ucieszyli wspaniałym zwycięstwem socjalistów podczas wyborów komunalnych w Szwecji; byli zadowoleni z klęski faaszystów podczas komunalnych wyborów w Belgii i spokojnie przyjęli do wiadomości równowagę siły, jaką wykazały wybory komunalne w Anglii.

Bowiem dla nas szczególnie takich kampanii wyborczych są daleka niewiedzą i nawet w wyborach do rad miejskich zwracamy uwagę tylko na to, co najważniejsze: na zmaganie się dwóch sił społecznych o przyszłość świata, na wielką historyczną walkę między socjalizmem a faaszyzmem.

WYBORY NA „CZERWONO”

A dalej znany żydowski publicysta:

Łatwo wyobrazić sobie, jakie wrażenie będzie na świecie, kiedy komunalne wybory w Polsce wypadną „czerwono”. Właśnie — w Polsce!

Będzie to niesłychaną radością dla socjalistów całego świata, jeżeli na wschodzie kraju Hitlera, w kilka miesięcy po „Monachium”, wypłyne czerwony sztandar socjalizmu dumnie i zwycięsko ze zmagani wyborczych. I coż to za pociecha będzie dla naszych towarzyszy w krajach faaszystowskich i półfaaszystowskich, kiedy do nich dotrze wieść, że prawdziwy naród Polski wierzy w te same socjalistyczne ideały, co oni.

SPOLICZKOWANA REAKCJA

I jakim polczkiem będzie to dla całej reakcji — a także antysemityzmu, — który jest — jednym z naczelnych hasel reakcji — jeżeli masy ludowe największych miast w Polsce okażą swoją nienawiść do faaszystów i swoje przywiązanie do ideałów pełnej demokracji, wolności i braterstwa.

Co to za radość będzie dla wszystkich pracujących w naszym kraju,

kiedy wybory komunalne w Polsce przekształcą się w „czerwone” wybory!

ŁÓDŹ ŻYDOWSKA

A tak może się stać. Co do Łodzi, to nie możemy się zadowolnić samymi tylko przypuszczeniami. To drugie, pod względem

wielkości miasto w Polsce ma zdecydowanie proletariacki charakter. Już trzy lata temu — podczas ostatnich wyborów do Rady Miejskiej — polscy i żydowscy socjaliści zdobyli absolutną większość. I obecnie walczą o zdobycie Rady Miejskiej i o zdobycie chwalebnej imienia: „czerwona” Łódź.

Ostrołęka bez burmistrza po nadużyciach w magistracie

Zarządzeniem władz nadzorczych zawieszony został w urzędowaniu burmistrz miasta Ostrołęki Hugon Mantey, który jak wiadomo, był w latach 1933/34 komisarzem wiceprezydentem Białegostoku.

Zawieszenie w urzędowaniu burmistrza Mantey'a pozostaje w związku z wykryciem nadużyć w

Zarządzie Miejskim Ostrołęki. W związku z tymi nadużyciami kilku urzędników Magistratu zostało aresztowanych i obecnie przebywają w areszcie zapobiegawczym. Mantey'owi władze postawiły zarzut braku odpowiedniego nadzoru nad podległymi funkcjonariuszami.

Jedynka nie ma szczęścia Druga nieprzyjemna sprawa z podpisem

Niedzielną prasę przyniosła oświadczenie p. Henryka Konarzewskiego treści następującej: „Niniejszym oświadczam, że nazwisko moje zostało umieszczone na odezwie, która ukazała się na murach Warszawy, wydana przez „Narodowo-Gospodarczy Komitet Wyborczy” bez mojej wiedzy i zgody.

Z poważaniem
Henryk Konarzewski.
Po nieprzyjemnej sprawie z

Stracone zachody miłosne

W kołach politycznych mówią, że podjęte w ostatnich czasach przez wicepremiera Kwiatkowskiego ponowne próby porozumienia ze Stronnictwem Ludowym, nie dały pozytywnego rezultatu z przyczyn niezależnych od czynników, które w tych rozmowach brały udział.

POST ŻYDÓW
Rabinat wileński proklamował na środę 23 b. m. post powszechny na intencję odwrócenia nieszczęść od żydostwa niemieckiego.

PAN PASCHAŁSKI USTĘPUJE
Według doniesień agencji Kabel, ustepiła ma prezes rady naczelnej Związku Strzeleckiego, p. mecenas Paschałski. Pan Paschałski za czasów swej kariery parlamentarnej był bliskim człowiekiem p. Ślaski.

WYBORY W OMP
Organizacja Młodzieży Pracującej rozpisła we wszystkich swych okre-

agitacyjne, były podobizny kandydatów w ubraniu i „w naturze” — ale rekord pobit p. Ostrowski prezydent m. Lwowa. Mianowicie wezwanie do głosowania na „mieszczanina Ostrowskiego” — umieszczał na bochenkach chleba z żydowskiej piekarni.

Czyżby p. Ostrowski hołdował zasadzie „przez żołądek do serca?”

NASZA STOLICA

Żyd dochodzi do wniosku, że sukcesy „klasowców” postępują ciągle naprzód:

Faszyzm we wszystkich swoich postaciach i formach zagraża pracującej ludności bardzo ciemnym jutrem. Czy nie byłoby zrozumiałym, czy nie byłoby w takich warunkach naturalniej, gdyby się okazało, że proces wzrastania przebiegał w roku 1938 50 proc.?

ŻYDOSTWO TRIUMFUJE

To jest możliwe. To znaczy, że to musi być naszym zadaniem. I jakże będziemy wszyscy dumni, jeżeli 18 grudnia, dzień wyborów do Rad Miejskich będzie dniem wielkiego zwycięstwa socjalizmu.

„Czerwona Warszawa” i „Czerwona Łódź” taka powinna być nasza odpowiedź faaszystom.

Tak może być. Nawet musi tak być. I tak będzie, jeżeli wszyscy, zarówno działacze, jak i masy społnią swoje obowiązki zarówno przed wyborami, jak i w dzień wyborów. Ten ton żydowskiej prasy żargonowej, gdzie piszą żydzi dla żydów jest niezwykle charakterystyczny.

Dowodzi on, że rozgrywka w wyborach samorządowych toczyć się będzie pomiędzy żydami i tymi, którzy chcą odżydzić nasze życie. To też hasło działaczy narodowo - radykalnych „Warszawa bez żydów” ma w wyborach samorządowych kluczowe znaczenie.

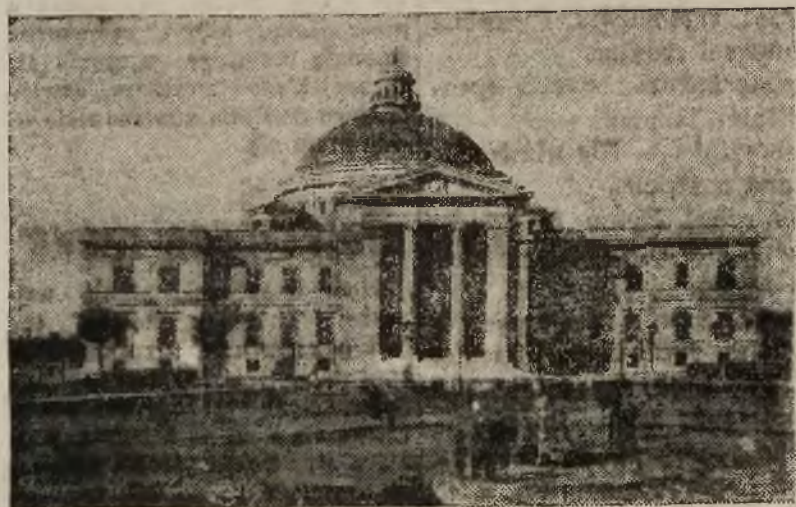
DZIEŃ W POLITYCE

gach wybory w związku ze zmianą statutu tej organizacji. Wybory te będą zainteresowanie ze względu na niedawną rozgrywkę, jaką w łonie OMP-u stoczyli b. posłowie „Jutra Pracy” z p. Jur - Gorzechowskim.

PROCES PRZECIW ADW. KOWALSKIEMU

Odroczona w dniu 12 listopada rozprawa sądowa przeciwko przesyłowi Stronnictwa Narodowego p. Kowalskiemu, oskarżonemu o nawoływanie do bojkotu wyborów sejmowych, będzie wznowiona dnia 7 grudnia.

UNIWERSYTET KRÓLA FAUDA



Przed gmachem, okryty wieńcem, pomnik studentów poległych w walce o konstytucję w r. 1935.



Ratujcie swe zęby!
Nie czekajcie aż kamień nazębny obluźni Wasze zęby, bo wtedy będzie za późno! Już dziś rozpocznijcie walkę z kamieniem przez regularną pielęgnację zębów Kalodontem! „Dwa razy dziennie Kalodont” — a będziecie mieli pewność, że zęby Wasze pozostaną zdrowe. Ale koniecznie Kalodont, bo jest to jedyna w Polsce pasta zawierająca skuteczny w walce z kamieniem Sulfuricynoleat.

KALODONT

PRZECIW KAMIENIOWI NAZĘBNEMU

KOLCE BEZ RÓZ

BOCHENKOWA PROPAGANDA

W ubiegłych wyborach sejmowych kandydaci do Sejmu zdobywali się na wielką pomysłowość w reklamie. Były trójkątne i okrągłe karteczki